



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE św. Kamila w Zabrze i Wspólnota Maryi Królowej Aniołów

18 stycznia 2024, nr 91

Co się dzieje w świątyni?

Świątynia w Piśmie Świętym ma szczególne znaczenie. Śledząc życie Jezusa można zauważyć, ile zdarzeń miało tam miejsce. Przyjrzyjmy się zatem niektórym z nich.

“Nauczając w świątyni (...)”. Mk 12,35

W tym wersecie jako słowo “nauczać” użyte jest greckie “didaskon”, co można tłumaczyć jeszcze jako: wyjaśniać wykazywać. Jezus nie zachowywał nauki dla siebie, ale pragnął się nią dzielić. Chciał i wiedział, że ludzie muszą usłyszeć Dobrą Nowinę. Mało tego mogli Ją spotkać osobiście! Nauczania, które Jezus głosił urzekały swoją prostotą, ale z drugiej strony nie były komfortowe dla słuchacza. Prawda, jaką ukazywał nie miała nic wspólnego z ludzkim rozumieniem.

“(...) kiedy chodził po świątyni przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie, starsi i zapytali (...)”. Mk 11,27

Jezusowi bardzo często zadawano pytania nie po to, by poznać odpowiedź, ale by złapać Go na fałszywej nauce. Jezus był czujny i uważny, znał serca ludzi.

“W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich”. Mt 21,14

Świątynia to także miejsce uzdrowień. Jezus nie zważał na okoliczności, na miejsce, na to, czy jest szabat... To do Niego należało ostatnie słowo! Czynił wszystko zgodnie z wolą Ojca. Uzdrawienie w świątyni potrafiło wywołać nie lada zamieszanie. Nie stanowiło to jednak dla Jezusa żadnej przeszkody!

“Dopiero po trzech dniach znaleźli Go w świątyni”. Łk 2,46

Tak, dwunastoletni Jezus zgubił się swoim Rodzicom. Miejscem, w którym Go znaleźli była właśnie świątynia. Nie zatrzymał się u krewnych, przyjaciół, znajomych. Został u Ojca.

“A Jezus wszedł do świątyni i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni, powywracał stoły (...)”. Mt 21,12

Jezus jest radykalny, nie zgadza się na półśrodki. Jezus nie prosi spokojnie sprzedawców, by zmienili miejsce swojego handlu, ale wyrzuca ich! Nie negocjuje, by przenieśli stoły w inne dogodne miejsce, ale wywraca je. Co za odwaga!

Tyle różnych sytuacji miało miejsce w świątyni i w każdej z nich zostało użyte greckie słowo “hierō”, co dosłownie oznacza: świątynię, miejsce święte. Po prostu budynek.

W Piśmie Świętym są jeszcze inne fragmenty mówiące o świątyni:

“Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży w Was mieszka?” 1 Kor 3,16
“(...) świątynia Boga jest święta i Wy nią jesteście.” 1 Kor 3,17

“Wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia (...)”. 1 P 2,5

To o nas, o Tobie i o mnie! W tych wersetach użyte jest natomiast inne bratnie słowo mówiące o świątyni - “naos”. Tłumaczy się je jako: Przybytek. Przybytek to Święte Świętych. To miejsce, w którym Bóg “mógł zamieszkać pośród was”. Wj 24,8
Zobacz, jak w Słowie Bożym czytamy, że to my jesteśmy świątynią Boga, to nie jest użyte słowo mówiące o budynku. To nie ściany i dach! Jesteśmy świątynią obcowania z Bogiem, relacji opartej na miłości. Sam Bóg nas o tym zapewnia. Dajmy sobie chwilę, by ta prawda dotarła do naszej świadomości. Jesteś świątynią Boga. Świętą!

Ciąg dalszy na stronie drugiej.

Co się dzieje w świątyni?

Ciąg dalszy ze strony pierwszej.

Wróćmy teraz do fragmentów Słowa Bożego cytowanych w pierwszej części artykułu. Przypatrywaliśmy się, co Jezus robił w świątyni... Ale zaraz, zaraz – to my nią jesteśmy! To wszystko, o czym czytaliśmy może wydarzyć się w nas, w naszych sercach. Za pomocą różnych środków, np. homilii, Pisma Świętego, konferencji, książek Jezus może nauczać nasze serca. Może odpowiadać na pytania, które rodzą się w nas. Bez względu na okoliczności może uzdrawiać nasze zranione, potłuczone serca. Inni ludzie poprzez świadectwo Twojego życia mogą odnaleźć Jezusa. No i zostały jeszcze te stoły. Rozważamy Słowo Boże we Wspólnocie!

Często przez grzech, słabość, przywiązania stawiamy stoły nie tam, gdzie trzeba. Nawet jak są ładnie udekorowane zajmują niepotrzebnie miejsce w naszym sercu. Miejsce, które należy do Kogoś innego. Przeżywaliśmy niedawno czas Adwentu. Czy to nie był odpowiedni moment, by Jezus powywracał te nasze przyozdobione stoły? Bo jak powiedział: „Mój dom ma być domem modlitwy” (Mt 21,13)
Niech tak nam się stanie!

Anna Zalewska

Rozważamy Słowo Boże we wspólnocie

W styczniu w naszej Wspólnocie rozważamy fragmenty Dziejów Apostolskich: Dz 1,8, Dz 2 12-41, Dz 3 11-25. Poniżej przedstawiamy nasze przemyślenia dotyczące tych słów, ale zachęcamy Cię, byś również się nad nimi zatrzymał.

„(...) ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. Dz 1,8

„Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: „Co ma znaczyć?” - mówili jeden do drugiego. „Upili się młodym winem” - drwili inni.” Dz 2, 11-12

„Na ten widok Piotr przemówił do ludu: «Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi?» Dz 3,11

- Pod wpływem Ducha Świętego ludzie pierwszego Kościoła przemieniali się, np. Piotr stał się odważny i głosił Boga,
- Jeżeli idziemy z Duchem Świętym, On jest stale w naszym życiu,
- Trzeba być świadomym, że jesteśmy świątynią Ducha Świętego,
- Duch Św. działa w różny sposób, raz przychodzi z radością, innym razem ze łzami oczyszczenia,
- Kiedy chcemy odpowiadać innym o Bogu, musimy być świadomi, że Duch święty przez nas działa, sami z siebie niewiele możemy uczynić,
- Kilka razy w czytaniach powtarzało się sformułowanie: „Nawróćcie się”, tymczasem, kiedy obserwuje się ludzi, to widać, że oni tak naprawdę nie znają Jezusa. Wspólnota i każdy z osobna powinien pokazywać Jezusa ludziom,
- Jeżeli damy się prowadzić Bogu, zobaczymy, że wszystko wokół nas zacznie się zmieniać,
- W Bogu zawsze jest nadzieja.



Scanned with CamScanner

POZNAJMY SIĘ – ANDRZEJ ZAŁĘWSKI

Kiedy dziś rano wstałem, pomyślałem o ... Jestem w okresie grypy i pomyślałem, że dziś, mimo zatkanego nosa, dobrze spałem. To była moja pierwsza myśl. Staram się za wszystko dziękować Bogu.

Pieśń, która ostatnio chodzi mi po głowie to ... Ostatnio cały czas chodzi mi po głowie pieśń „Ty mówisz” w wykonaniu Aleksandry Nawrot. W pieśni przewijają się słowa: „Mówisz: kocham cię, gdy ja nie czuję nic. Mówisz: siłę masz, gdy ja opadam z sił. Mówisz: trzymam cię, gdy ja upadam znów. Kiedy jestem sam, mówisz: jesteś mój”. Słucham tej pieśni parę razy w ciągu dnia. Niesie ona głębokie przesłanie. Pokazuje, że kiedy czujemy się źle, Pan jest zawsze przy nas.

Fragment Słowa Bożego, który teraz mnie porusza ... „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła (J 1, 1-5)”. Wszystko zaczęło się od Słowa danego przez Boga. Słowo przychodzi do nas w delikatny sposób. Możemy je pominąć, ale z drugiej strony to Słowo ma moc przemienić nasze życie. Kiedy Jezus narodził się w stajence był kruchy, bezbronny i delikatny, a z drugiej strony był Bogiem. Zszedł ze swojego majestatu do naszego grzechu, ciemności. Bóg objawił się w kruchym i delikatnym dziecku potrzebującym wsparcia kogoś

dorosłego. Zachwycają mnie te dwie sprzeczności – wielkość Boga i bezbronność Dzieciątka Jezus.

Jak wygląda Twoja modlitwa osobista?

Rano po wstaniu robię znak krzyża. Potem wysłuchuje Słowa na każdy dzień z komentarzem. Następnie odmawiam modlitwę zanurzenia mnie, mojej rodziny i wszystkich, z którymi się spotykam, we Krwi Chrystusa. Proszę, żeby Pan Bóg mnie oczyścił i uzdalał do przyjmowania Bożej woli z miłością i radością.

Swoje życie Jezusowi oddałem ...

Zawsze byłem osobą wierzącą, ale swoje życie oddałem Jezusowi 7 lat temu na kursie Nowe Życie. To była wtedy bardzo świadoma decyzja. Ten czas był dla mnie ważny. Inaczej zacząłem postrzegać kwestie wiary. Zapraǳałem lepiej poznawać swojego Stwórcę i Boga.

We wspólnocie cenię ...

We wspólnocie cenię to, że mimo naszych różnych problemów, spraw osobistych, spotykamy się w tym samym celu. Żyjemy dla Niego. Każdy z nas ma swoje radości i smutki, ale potrafimy się zjednoczyć w imię Boga. To mnie buduje i jest dla mnie fenomenem. Jesteśmy jak drużyna. Każdy ma swoje życie, ale kiedy przychodzimy do Kościoła, idziemy w jednym Duchu. Towarzyszy nam radość, współpracujemy ze sobą. Bóg nas pokrzepia, pozwala się nam podnieść, jednoczy nas, pomimo różnic.

POZNAJMY SIĘ – ANDRZEJ ZALEWSKI

Ciąg dalszy ze strony trzeciej.

Jeśli Jezus odwiedził mój dom, to...

Gdyby Jezus odwiedził mój dom, na pewno bym Go ugościł, jak umiem – czym chata bogata. Myślę, że chciałbym z Nim przebywać, opowiedzieć o swoich rozterkach, zapytać o przyszłość mojej rodziny.

Od Maryi chciałbym się nauczyć...

Od Maryi chciałbym się nauczyć ufności. Boża rodzicielka umiała przyjmować wszystko, co spotykało ją w życiu, a przy tym nigdy nie narzekała. Kiedy patrzymy na Maryję, widzimy kobietę, która nie zniechęca się i cały czas wierzy Bogu. Wiemy, że musiała mierzyć się z wieloma, bardzo ciężkimi sprawami. Uciekała z małym dzieckiem, ukrywała się, patrzyła na śmierć swojego syna. Ona nigdy nie miała do nikogo pretensji i wszystko przyjmowała w pokorze.

Święty, z którym się przyjaźnię... Myślę, że najbardziej się przyjaźnię ze św. Andrzejem, moim patronem.

Książka, którą bym polecił siostrze lub

bratu ze wspólnoty... Ostatnio czytam książkę „Tam, gdzie nie widać Boga” Nikolaos Chatzinikolaou. Autor przedstawia przykłady sytuacji, w których z pozoru nie widać Boga. Pokazuje, że Bóg jest np. przy chorych. Towarzyszy im w cierpieniu i oddziałuje na ludzi, którzy są przy nich. Sprawia, że opiekunowie chorych często sami zmieniają swoje myślenie i sposób patrzenia na świat.

Służę Bogu, ponieważ... To zmienia moje życie. Gdybym nie służył Bogu, zagubiłbym się. Nic by mnie nie trzymało w porządku moralnym.

Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

**Sprawiedliwy zakwitnie jak palma,
rozrośnie się jak cedr na Libanie;
zasadzony w domu Pańskim,
na dziedzińcach domu naszego Boga.**

Ps 92, 13-14

Modlitwa do św. Michała Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrze. W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Magdalena Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com

Autorzy tekstów: Żaneta i Paweł Babicz,

Barbara Sobota, Dorota Sowa,

Anna Zalewska, Marek Dybowski

Edycja tekstu:

Renata Waloszek



Opiekun duchowy: o. Maciej Kostecki

Strona internetowa: *www.snezabrze.pl*